

Niniejszy tekst jest fragmentem z mojej książki „**Dlaczego ufam Kościołowi?**”.

Więcej informacji na jej temat, a także na temat pozostałych dwu książek (spis treści itd.) znajdziecie Państwo tu <http://analizy.biz/ksiazkiapologetyczne/>

Dopowiedzenia do książek (np. odpowiedzi na pytania Czytelników) znajdziecie Państwo na stronie <http://www.analizy.biz/ksiazkiapologetyczne/uzupelnienia/>




## Tytuły uczestnictwa - Pośrednictwo

Pora porozmawiać o tytułach jakie niekiedy nadaje się Maryi na zasadzie współuczestnictwa. Podkreślić należy, że są to cechy których właścicielem jest Jezus Chrystus – w żadnym wypadku nie są one autonomiczną własnością Maryi i w żadnym wypadku nie mają cechy konieczności – działania Chrystusa są zupełnie wystarczające, a Maryja jest do nich dopuszczona aktem Łaski Boga.

Powyższe stanie się jaśniejsze po rozważeniu kilku takich tytułów:

### 1.1.1 Pośrednictwo Maryi?



*Dlaczego katolicy nazywają Maryję pośredniczką skoro Pismo Św. mówi iż jedynym pośrednikiem jest Jezus:*  
**„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie.”/1 Tm 2,5-6/**

Sprawa wymaga poważnego przedstawienia, dlatego rozważymy ją w dwu aspektach. Po pierwsze zbadamy o jakim pośrednictwie (w sensie: w czym jest to pośrednictwo) jest mowa w powyższym wersecie. Po drugie zbadamy w jakim sensie możliwe jest pośrednictwo w innych rzeczach (np. rozumiane jako wstawiennictwo czy praca apostołska).

### Prawda większa: Pośrednictwo Jezusa

(1) *Czego Jedynym Pośrednikiem jest Jezus?*

Ważne aby dobrze odczytać o pośrednictwie **w czym** jest mowa w omawianym fragmencie.

**Czego Pośrednikiem jest Jezus?**

Przytoczmy werwet w kontekście:

„(1) Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi:

(2) za królów i za wszystkich sprawujących władze, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością.

(3) Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga,

(4) który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.

**(5) Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus,**

**(6) który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie.**

(7) Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem - mówię prawdę, nie kłamię - nauczycielem pogan we wierze i prawdzie.

(8) Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu."/ 1 Tm 2,1-8/

Nie ma wątpliwości: tekst biblijny mówi o **pośrednictwo w zbawieniu poprzez Ofiarę Krzyżową**<sup>1</sup>.

Jak widać wiersz 5 (o którym mówimy) jest w kontekście Zbawienia - zarówno poprzedzające go wiersze 3 i 4 jak i następny (6) wyraźnie do tego nawiązują.

Z drugiej strony wiersze wcześniejsze i późniejsze nawiązują do pośrednictwa ludzi - 1-2-8 do pośrednictwa wstawienniczego, zaś 7 do pośrednictwa w głoszeniu Ewangelii (ale o tym w następnym podrozdziale).

Omawiany fragment nawiązuje do tego, iż Jezus jest pośrednikiem Nowego Przymierza tak, jak Mojżesz był pośrednikiem Starego (Paweł w Liście do Rzymian 5,14 wyrazi to mówiąc o Mojżeszu „**On to jest typem Tego, który miał przyjść**”).

Do tej sprawy zresztą nawiązuje sam Jezus w przypowieści o dzierżawcach (Łk 20,9-15), do tego nawiąże też w swoim ostatnim kazaniu Szczepan (Dz 7,52-53)

Tak więc cytat mówi o znanej Prawdzie chrześcijańskiej, że **nie ma innej możliwości pojednania<sup>2</sup> człowieka – jakiegokolwiek człowieka – z Bogiem niż Jezus**, który złożył za to Ofiarę Krzyżową. Prawdę tę znajdujemy także np. w Dziejach Apostolskich, gdzie Piotr mówi o Jezusie:

**„I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.”/ Dz 4,12/**

Czytamy o tym też w *Liście do Hebrajczyków* – i kontekst jest identyczny:

**„Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile stał się pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.”/Hbr 8,6/**

i dalej:

**„Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.”/Hbr 9,13-15/**

Jest to oczywiście zupełnie co innego<sup>3</sup>, niż pośrednictwo, jakie odnosimy do Maryi, a którego zakres ogranicza sobór następująco: „**poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego**”.

W tej sytuacji nie dziwi że opisując pojęcie pośrednictwa maryjnego („Rozumie się to jednak w taki sposób, że niczego nie ujmuje ani nie przydaje godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego Pośrednika”) Sobór Watykański II przytacza właśnie 1 Tm 2,5-6!

Gdybyśmy przyjęli proponowane przez niektórych protestantów znaczenie omawianego fragmentu pozbawione kontekstu znaczeniowego musielibyśmy zanegować nie

---

<sup>1</sup> W kontekście szukania odpowiedzi na pytanie „czego pośrednikiem jest Jezus?” bardzo pouczający jest fragment Hbr 7,25: „**Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi.**”

<sup>2</sup> W języku greckim słowa mesiteuo, mesites oznaczały pośrednika w konflikcie lub kontrakcie, rozjemcę, kogoś kto poręcza umowę

<sup>3</sup> Jeśli ktoś nadal miałby wątpliwości co do nauki Kościoła n/t jedyności zbawienia Jezusowego, polecam lekturę wydanej przez Kongregację Nauki Wiary „Deklaracji Dominus Iesus” (proszę zwrócić uwagę szczególnie na *Jedyność i powszechność tajemnicy zbawczej Jezusa Chrystusa*).

tylko pośrednictwo św. Maryi, ale także wszelką możliwość wzajemnego wstawiennictwa pomiędzy chrześcijanami (jak też możliwość ewangelizowania kogokolwiek).  
Zbadajmy zatem czy o to rzeczywiście chodzi...

## (2) Pierwszeństwo pośrednictwa Jezusa w innych rzeczach

Mimo że (jak pokazałem w poprzednim punkcie) 1 Tm 2, 5-6 nic nie mówi o pośrednictwie w sensie głoszenia, modlitwy itd., to jednak można powiedzieć, że w pewnym sensie i w tych sprawach pośrednictwo Jezusa jest jedyne – ale w sensie KONIECZNOŚCI, nigdy w sensie który uniemożliwiłaby pośrednictwo w sensie współpracy w jedność z Jezusem.

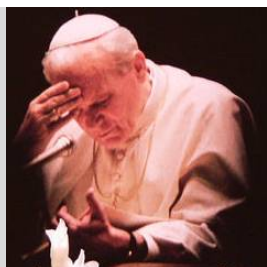
Jeśli ewangelizuję, przepowiadam innym Ewangelię - to w sposób oczywisty jestem pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi. Jednak moje pośrednictwo jedynie wówczas ma sens, jeśli działam w łączności, w komunii z Jezusem - i gdyby nie Jego pośrednictwo w Ofierze, zdałoby się psu na buty. Natomiast pośrednictwo Jezusa jest samowystarczalne - i może działać bezpośrednio, bez (np. mojej) pomocy.

Jezus jest jedynym koniecznym pośrednikiem.

Zresztą o pośrednictwie apostoła mówi także następny - po przytoczonych - wiersz 1 Tm 2,7:

**„Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem - mówię prawdę, nie kłamię - nauczycielem pogan we wierze i prawdzie.”**

Jan Paweł II w katechezie środowej z 1 X 1997 ujął rzecz następująco:



„Nazywając Chrystusa jedynym Pośrednikiem (por. 1 Tm 2,5-6), Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza wyklucza jakiegokolwiek inne, paralelne pośrednictwo, z wyjątkiem pośrednictwa podporządkowanego.

(...)

Autor bowiem, przed omówieniem jedyne i wyłączonego pośrednictwa Chrystusa, zaleca by *prośby, modlitwy wspólne, błagania, dziękczynienia* odprawiane były za wszystkich ludzi (1 Tm 2,1). Czyż modlitwy nie są formą pośrednictwa? Św. Paweł twierdzi wręcz, że jedyne pośrednictwo Chrystusa sprzyja powstawaniu innych pośrednictw, zależnych i służebnych. Gdy Apostoł głosi, że pośrednictwo Chrystusa jest jedyne, pragnie wykluczyć jakiegokolwiek inne pośrednictwo niezależne lub konkurencyjne, nie zaś inne formy dające się pogodzić z nieskończoną wartością dzieła Zbawiciela.”

Gdybyśmy przyjęli „rozszerzające” względem tekstu biblijnego, protestanckie rozumienie 1 Tm 2,5 musielibyśmy zanegować posługę św. Pawła i innych apostołów.

Katolickie rozumienie jest inne; Jezus jest jedynym koniecznym (i - o ile brać owo pośrednictwo dosłownie - możliwym) pośrednikiem.

Nikt z ludzi nie mógł i nie będzie mógł ludzkości zbawić - jedynie Jezus.

Pośrednictwo Jezusa jest samowystarczalne - i „jedyniewystarczalne” (konieczne) - i może działać bezpośrednio, bez (np. mojej) pomocy.

To że Jezus daje nam współuczestnictwo (przez nasze wstawiennictwo, modlitwę, głoszenie Ewangelii, cierpienia) - to Łaska dla nas, a nie Jego potrzeba. Dotyczy to także Maryi:

„Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją”/ JP2, 1 X 1997 *Katecheza środowa*/

„Maryja wypełnia swoje macierzyńskie dzieło w stałej zależności od pośrednictwa Chrystusa i od Niego otrzymuje to wszystko, co Jej Serce pragnie przekazać ludziom.”/tamże/

I nic dziwnego skoro Konstytucja Soborowa Lumen Gentium stwierdza wprost iż „żadne [...] stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem”.

Najwybitniejszy polski mariolog, ks. S. C. Napiórkowski wyraził tę myśl w następujących słowach:

„W centrum poprawnie ustawionej świadomości chrześcijanina stoi Jezus Chrystus, Odkupiciel, Zbawiciel, Pośrednik, Kapłan, Prorok, Pasterz, Przyjaciół, Nauczyciel, Droga itd. Urzeczywistniać Kościół znaczy siać i zakorzeniać świadomość odkupienia w Chrystusie, bez którego nie ma dla nas ratunku przed grzechem i zatraceniem, nie ma odkupienia i zbawienia, nie ma chrześcijaństwa, nie ma Kościoła i Matki Kościoła. (...) Zawsze bliski, bliższy od najbliższych, bliższy niż my sami, bliższy niż umiłowani święci i Najświętsza. Wszyscy bliscy i najbliżsi, w tym święci i Najświętsza, o tyle są nam bliscy, o ile uczestniczą w nieocenionej bliskości Jezusa - Zbawiciela.”

Dlatego właśnie w Katechizmie czytamy:



„Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi... wywodzi się z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją”. „Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem; ale jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, ale wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”(Katechizm 970).

I może jeszcze jeden fragment:

„Jezus, jedyne go Pośrednik, jest drogą naszej modlitwy; Maryja, Matka Jezusa i Matka nasza, nie przysłania Go; Ona „wskazuje drogę” (*Hodoghitria*), jest jej „Znakiem”, według tradycyjnej ikonografii na Wschodzie i na Zachodzie.”(2674)

Podsumujmy

1. Jezus jest Jedynym pośrednikiem Nowego Przymierza. Nie ma żadnej innej osoby, przez którą moglibyśmy dostąpić zbawienia. W tego rodzaju pośrednictwie nikt nie może Jezusa zastąpić.
2. Człowiek może być dla innych pośrednikiem Łask Jezusowych (np. poprzez ewangelizowanie innych, wstawiennictwo itd.), ale może czynić to jedynie poprzez odwołanie się do pośrednictwa Jezusa. Maryja nie jest tu wyjątkiem. Takie „pośrednictwo w łączności” jest przywilejem i obowiązkiem każdego chrześcijanina „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła”(1 P 2:9)

### **Prawda mniejsza, czyli jeszcze o „pośrednictwie” Maryi**

W świetle tego co napisałem w poprzednim rozdziale, można więcej powiedzieć o pośrednictwie jakie Maryja faktycznie sprawuje:

- jest pośredniczką w sensie wstawiennictwa<sup>1</sup> – jak Abraham wstawiający się za Sodomą i Gomorą
- jest pośredniczką jako ta, która zachęca do wpatrywania się w Jezusa i słuchania Jego poleceń „*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.*”/J 2,5b/
- jest pośredniczką wskazującą na Jezusa – jak Jan Chrzciciel
- jest pośredniczką w sensie towarzyszenia Jezusowi i – dzięki Jego Łasce – uczestnictwa w Jego zbawczym dziele

Natomiast wypada jeszcze raz wyraźnie powiedzieć w jakim sensie Maryja NIE jest pośredniczką:

- jej pośrednictwo nie jest konieczne w naszym przystępie do Boga – przeciwnie, mamy stały i bezpośredni dostęp do Jezusa
- jej pośrednictwo nie dodaje nic obiektywnie zasługującego do zbawienia człowieka w Nowym Przymierzu, bowiem Jezus jest jedynym Pośrednikiem tego Przymierza

#### **Nieprawda - pośrednictwo „oddzielające”**

Należy całkowicie odrzucić obraz „pośrednictwa oddzielającego” które wymaga by zwracać się do Jezusa za pośrednictwem Maryi. Jednym z podstawowych „osiągnięć” Nowego Testamentu jest bezpośredni dostęp do Boga; symbolem tego stała się rozdarta zasłona Przybytku oddzielająca miejsce *Święte Świętych* od ludu (Mt 27,51).

Jakkolwiek rozumieć pośrednictwo, Maryja jest pośredniczką „w Chrystusie” a nie „do Chrystusa”.

---

<sup>1</sup> Będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części tekstu